

CENA 50 GR

WYD AR

# KURIER



Czwartek, 26. VII. 62 r.  
ROK XVIII Nr 174 (5339)

Ponad 10,5 miliona ton  
przeładowano w I półroczu br.

## POSTĘP TECHNICZNY WKACZA DO PORTÓW

- Nowe dźwigi i urządzenia przeładunkowe
- Wciąż za mało magazynów



### HENRYK JENDZA nie żyje

DZIS w godzinach rannych zmarł po ciężkich cierpieniach w szpitalu kilnicznym na Pomorzach Henryk JENDZA — dyrektor Stocznicy im. Adolfa Warskiego, b. poseł na Sejm, h. członek Egzekutywy KW PZPR, członek KW PZPR, odznaczony licznymi wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Zonę, dzieciom i najbliższej rodzinie Zmarłego oraz żalodze Stocznicy redakcja „Kuriera” składa wyrazy najgłębszego współczucia.

Z ROKU na rok porty polskie przeładowały coraz większe ilości towarów. W ciągu 6 miesięcy br. przeładowano w portach Gdańska, Gdyni i Szczecina ponad 10 500 tys. ton masy towarowej, w tym ponad 3 700 tys. ton drobnicy, a więc więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego ogółem o ponad 1 640 tys. ton.

ZASADNICZE znaczenie dla pracy naszych portów ma ich wyposażenie techniczne: magazyny, dźwigi ładowe i pływające, holowniki, przeładunkowy sprzęt zmechanizowany, taki jak wózki, układarki, ciągniki itp.

Potencjał techniczny portów w ubiegłym roku znacznie się zwiększył. W 41 porcie otrzymały 23 nowe dźwigi, z tego 17 do przeładunku towarów drobnicy. Ponadto wydanie zwiększyło się wyposażenie portów w sprzęt zmechanizowany. Porty w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie otrzymały w r. 1961 łącznie 14 nowych układarki, wózki, ciągniki i dźwigi samobieżne.

W bieżącym roku stan urządzeń przeładunkowych zwiększył się o dalsze 24 dźwigi, z czego 22 19 do przeładunku drobnicy. Zwiększa się również systematycznie wyposażenie w sprzęt zmechanizowany. Natomiast w dalszym ciągu porty borykają się z trudnościami magazynowymi. Magazynów jest stále zbyt mało, a towary leżą zbyt długo, blokując i tak niedostateczną powierzchnię składową, co przysparza portom wielu dodatkowych kosztów i trudności organizacyjnych.

WZROST wyposażenia technicznego w portach, aczkolwiek znaczny, nie może być uznany za wystarczający, szczególnie wobec zamierzeń poważnego skrócenia w bieżącej sytuacji czasu przeładunków. Dlatego też plany zagospodarowania portów przewidują na najbliższe lata dalszą systematyczną i intensywną mechanizację prac przeładunkowych, wzrost ilości urządzeń przeładunkowych, sprzętu i taboru pływającego, rozbudowę na brzozi, a przede wszystkim budowę nowych magazynów i placów składowych.

J. Alb.



„Śmierć nie była straszna ponieważ ofiary likwidowano natychmiast i szybko”

### Po wyroku w procesie „Einsatzkommando 9”

(Korespondencja własna)

NIEKIEDY O WIELE, WIELE CIEKAWSZE niż sam proces są towarzyszące mu okoliczności. Trafność tych spostrzeżeń potwierdził tożsąco się przed sądem przysięgłych w Berlinie zachodnim proces przedwio 6 oficerom SS stojącym na czele tzw. Einsatzkommando 9. Oskarżenie obciążało ich odpowiedzialnością za udział lub współudział w zamordowaniu ok. najwięcej 11 tysięcy ludzi podczas masowych eksterminacji ludności, na zajętych przez Wehrmacht terenach, głównie okręgu wileńskiego.

KIEDY PO WYROKU opuszczali gmach Sądu w zachodniemieckiej dzielnicy Moabit oświadczam sobie, że przez przyznanie chociażby tylko tego jednego procesu widzi się jak na dłoni wszystko co w NRF niebezpieczne. Wystarczyło się tylko przy słuchać samemu przebiegowi procesu i być uważnym obserwatorem wszystkiego co działo się wokół, aby niepoko-

(Dokończenie na str. 2)

Sytuacja w Algierii coraz bardziej się komplikuje

# ZAMACH STANU i bratobójcze WALKI W CONSTANTINE

ALGIER PAP. DZIS W CONSTANTINE PA-NUJE SPOKÓJ. MIASTO ZOSTAŁO OPANO-WANE PRZEZ ODDZIAŁY WOJSKOWE SPRZYJAJĄCE BEN BELLI Z WILAJI I (AURES), SIŁY ZBROJNE WILAJI II ZOSTA-ŁY ZMUSZONE DO ODDANIA BRONI.

PARYŻ PAP. W śro-dę odbyło się w Paryżu posiedzenie Rady Mini-strów, na którym spr-

wę stosunków francu-sko-algierskich oma-wiał minister Joxe. Sekretarz stanu w Mi-

nisterstwie Informacji Peyrefitte oświadczył po posiedzeniu, że rząd francuski będzie inter-wentował w celu ochro-ny obywateli francu-skich w Algierii, jeżeli skomplikowana sytu-acja w tym kraju uleg-nie pogorszeniu.

ALGIER PAP. Wczoraj wieczorem w stolicy Algierii znajdował się w siedzibie TRRA sam-tyko premier Ben Khedda. Wszyscy człon-kowie rządu opuścili Algier.

JEŻELI CHODZI o sytu-ację w Constantine, do-czyli tam podobno do sporu dotyczącego między od-działami wilaj I i II, które wkroczyły do miasta od stro-

ny południowej, a stacjonu-jącymi tam oddziałami wi-lajii II. Podobno są zablii 1 ranni, ale żadna z depesz nie wymienia liczby.

UPROWADZONY ZOSTAŁ z Algieru przez nieznaną sprawców algierski przemys-łowicze Adrien CHOLLET.

WICEPREMIER TRRA Bu-diaf ogłosił w Tizi Ouzou apel nawołujący do zjedno-czenia w celu położenia kresu zamachowi stanu, w wy-niku którego doszło już do walki bratobójczej.

ALGIER. Sytuacja w Algierii staje się coraz bardziej skomplikowa-na. Rozłam między u-grupowaniem Ben Belli i Ben Kheddy pogłębił się. Według ostatnich doniesień, do Constanti-ne zbliżają się oddziały wojsk popierające Ben Kheddy. Według Agencji Reutersa zezwolniony Ben Belli kontrolują trzy czwarte kraju. Ben Belli opuścił Tiarret i udał się wraz ze swymi doradcami oraz oficerami armii algierskiej do Oranu.

Rząd francuski zmienił zdanie

## Rada NATO zatwierdziła kandydaturę gen. Lemnitzera

Propozycje Kennedy'ego

PARYŻ PAP. Rada stałych reprezentan-ów NATO na posiedzeniu w dniu wczoraj-szym zaaprobała oficjalnie nominację amerykańskiego generała Lymana L. Lem-nitzera na stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie.

NA PARĘ GODZIN przed posiedzeniem Rady NATO rząd francu-ski, który również ze-brał się w środę, posta-nowił poprzeć kandy-daturę Lemnitzera.

Rada NATO uchwaliła rezolucję wywołującą rząd USA do desygno-wania następcy Norsta-da. Po krótkiej prze-wie stały reprezentant Stanów Zjednoczonych Finletter odczytał list prezydenta Kennedy'ego w tej sprawie, po czym nominacja została jedno myślnie zaaprobowana przez obecnych.

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy przedstawił Senatowi USA do aprobaty nomi-nację swego doradcy wojskowego generała Maxwella TAYLORA na stanowisko przewod-niczącego Kolegium szef-ów połączonej szta-bów na miejsce Lem-nitzera.

Jednocześnie gen. Earle Wheeler został miano-wany szefem sztabu armii USA na miejsce gen. Dockera.

### Francuzi ewakuują bazę w Bizercie

TUNIS PAP. Prezy-dent Tunezji Bourguiba oświadczył w Tunisie, że Francja ma ewakuo-wać bazę w Bizercie o-statecznie i bezwarun-kowo w wyniku roko-wań francusko-tunezyjskich przeprowadzonych w Paryżu w ub. tygo-dniu.



PIEKNA JEST STOLICA REPUBLIKI KUBAŃSKIEJ  
NA ZDJĘCIU: frag-ment Avenida Pre-sidente — jednej z pier-niejszych ulic Hawa-ny. (FOT — CAP)



Z KROLESTWA BIAŁEGO SPORTU  
W PIERWSZYM me-czu o Puchar Galea, Rumunia gładko wy-grała z Luksembur-giem. Na zdjęciu: za-wodnik rumuński BO-AGHE, który pokonał swego przeciwnika — Brassera 6:2. Foto: S. Cieślak

### Mecz koszykówki POLSKA - WŁOCHY pod... Giewontem

ZAKOPANE PAP. Do Zakopanego przybyli 25 bm. koszykarze wło-scy, którzy rozegrają dwa spotkania z pierw-szą reprezentacją Pol-ski. Mecze odbędą się 27 — 28 lipca br. w Zakopanem. Trzon druży-ny polskiej stanowić będą: Wichowski, Liszko, Nartowski, Pstrokoński, Sitkowski, Olejniczak, Frelkiewicz i Łopatacz. Włosi mają sprawdzić formę naszych czło-wieży koszykarzy, któ-rych przygotowują się do powrotu do Wa-szyngtonu.

### Rusk opuścił Genewę

GENEWA PAP. W śro-dę po południu sekre-tarz stanu USA, Dean Rusk, który bawił tu w związku z konferencją 'aoltańska, opuścił Ge-newę udając się do dro-gę powrotną do Wa-szyngtonu.

VIA „TELSTAR”  
JEST to zdjęcie a-merykańskiej stacji w Andover przełączone z Nowego Jorku przez satelitę Telstar do sta-cji francuskiej w Pleu-meur — Bodon i re-transmitowane do pa-ryskiego ośrodka ra-diodokomunikacji. (CAF)

POLONICA i ABSTRAKCYONIZM str. 6

# WYNIKI WYBORÓW

## POLITYCZNYM HIZPAŁACZOM HIZPAŁACI GROZI SĄD WOJENNY, ŻYJCIE RAMONA ORMASABALA W NIEBEZPECZENSTWIE

♦ PARYŻ PAP. Ramon Ormasabal, członek OK Komunistycznej Partii Hiszpanii i jeden z przywódców ruchu robotniczego w kraju, Baszków, na skutek przed sądem wojennym. Był on aresztowany przez policję wraz z kilkoma towarzyszami 15 czerwca br. w związku z wielkim strajkiem hiszpańskich robotników. Sąd francuski zwrócił się nad nim przez 24 godziny bez przerwy.

## ODROCZENIE AMERYKAŃSKIEGO WYBUCHU NUKLEARNEGO W STRATOSFERZE

♦ WASHINGTON PAP. Za powołania na 23. sm. w rejonie Wzdry Johnstona na Pałczy amerykańska ekspedycja nuklearna została odroczone z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych odroczone o 24 godziny.

## UCHWAŁY RADY NAJWYŻSZEJ FEDERACJI ROSYJSKIEJ W SPRAWIE SZKOLNICZWA

♦ MOSKWA PAP. Zakoczyła się tu 9 sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Uczestnicy sesji powzięli bezdyskusyjnie uchwały, w sprawie przebiegu wykonania ustawy o umocnieniu więzi szkoły z życiem. Rada uważa za konieczne, zapewnienie, pozbawienie o 1 września br., powszechnego obowiązku szkolnego, w tym dzieci w wieku od lat 7 do 15-letni. Pełnowartościowe podkreśla konieczność przekształcenia w wyznaczonych terminach, w których szkół dziecięcych w średnie ogólnokształcące, polityczne szkoły pracy z 1-letnim programem nauczania zarówno w miastach, jak i w miejscowościach wiejskich. Sesja wybrała też nowy skład Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej. Przewodniczącym Sądu Najwyższego RRSR został Lew Smirnow.

## SCHROEDER ZŁOŻY SPRAWOZDANIE NA POSIEDZENIU KABINETU

♦ BONN PAP. Minister spraw zagranicznych NRF Schroeder złożył w środę na posiedzeniu gabinetu sprawozdanie z różnym przeprowadzonych z zachodnimi ministrami spraw zagranicznych w Genewie, głównie na temat stanu radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie Berlina.

## COUVE DE MURVILLE I MODA PARYSKA

♦ PARYŻ PAP. Telewizyjnie amerykańscy oglądali na swoich ekranach program w dany z Paryża za pośrednictwem satelity „Telstar”. Gwiazdami tego programu był 11. francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville oraz... jesienna moda paryska. Nie ulega wątpliwości, że ten drugi program wzbudził większe zainteresowanie, chociażby dlatego, że Couve de Murville, który powiedział się na temat Laou, rozbrojenia i problemu Berlina zachodniego, ograniczył się do powtórzenia dawno znanych sformułowań.

## 200-LETNI DZIENNIK

♦ GENEWA PAP. Szwajcarski dziennik „LA REVUE DE DAVIS DE LOZANNE” obchodził w tym roku 200 rocznicę istnienia. Pierwszy numer gazety ukazał się 30 czerwca 1762 roku.

## CZUWA NAD DZIECKIEM PRZEZ TELEFON

♦ BONN. Przedsiębiorcy urzędnik pocztowy i kilku wości Rheydt w Niemczech, dzięki któremu czuwa nad porządkiem w domu niemowlęciem nie opuszczając swego biurka. Rozbudował swój aparat telefonny, aby usłyszeć w każdej chwili głosy w pokoju. Jeśli dziecko śpi spokojnie, w aparacie słychać nawet jego oddech.

## Rybołówstwo na półmetku

♦ Duży niedobór ♦ Stałe wyniki na Morzu Północnym ♦ Sukces „gryfowskiego” zwiadu na Płn. Atlantyku

NA MORZU PÓŁNOCNYM operuje obecnie polska flotyła rybacka, składająca się ze 180 statków. Towarzyszy jej statek — bieża „Kasumi”, który ma w ładowniach 9 000 beczek śniegu.

WYNIKI, osiągnięte przez nasze jednostki na łowiskach Morza Północnego, są wciąż bardzo słabe. Trawłery „Odry” osiągnęły średnio 23 bm. po 7,3 tony, natomiast 24 bm. — po 3,3 tony. Poprawiły swoje wyniki listowaltery „Gryf”, osiągając 23 bm. średnio po 5,7 ton, natomiast 24 bm. — po 10,2 tony. Superkurki gryfowskie „Arki”, „Szkunera” oraz „Koki” osiągają połowy w ramach kilkuset kilogramów na jednostkę.

## W PKO: SZCZĘCIN w czółowie krajowej

Ponieważ aura nie sprzyja naszym rybakom od planu półrocznego przez przedsiębiorstwa państwowe zabrakło aż 33 tony. Załogi idą w górę o deśki 5 tys. ton w lipcu. Plan tego miesiąca jest bowiem znacząco niższy. Tylko załogi „Dajmonu” za lipiec wyniosła około 2 800 ton, a szesnastu rybaków „Gryf” około 1 800 ton. Mimo niesłabnącej pomysłowości, w przelobach rybaków oraz wśród samych rybaków panuje opinia, że sporo należy zrobić, aby wyprzedzić plan. W tym celu należy w sierpniu i pierwszym połowie września, wysyłki większe je na to, że połowy powinny być ulepszone.

WIELKA popularnością wśród mieszkańców województwa cieszą się różni formy tu, oszczędzania do celowego. Prym wiodą przy tym książeczki PKO nawiązane do samodoskonalenia. Wpływa na to niewątpliwie fakt, że oszczędzanie wylosowało już od początku wprowadzenia tej formy oszczędzania 138 w Szczecinie mamy ponad 174 książeczek premiowane motocyklami i białymi dodatkami cech mieszkańców gryfów i województwa — z wyjątkiem tabeli znajdujących się w III miejsce. (ZAP).

## 29 st. C

PHM zapowiada zamierzenie małe se skłonnością do burz. Temp. maks. 29 st. Wiatry stałe z kierunków wschodnich.

ILUŻ obecnych burogramestrów, którzy podpisują teraz fałszywe dokumenty dla takich jak Hildebrandt kilkanaście misje temu paradowało w brunatnych koszulach?

Kiedy trzech oficerów Polskiej Misji Wojskowej wysiada z pociągu w Bremie o kilkanaście kilometrów dalej, w małym miasteczku czeka na nich porucznik Dąbski.

Jest późny wieczór, ale porucznik nie opuszcza swe go biurka. Dla niewtajemniczonych pokój ten jest zamknięty. Na zewnętrznej stronie duża tablica z białym orłem i napisem: Polish War Crime Mission. Dąbski wyjuje z szuflady zieloną teczkę. Otwiera ją i czytając pomalą, zakreślając najważniejsze zdania czerwonym kolorem:

Hans Aumeier — ur. 20 sierpnia 1906 r., członek NSDAP nr 164755 i SS nr 2700. Oznaki pierścienia SS i szpady SS. SS-Hauptsturmfuehrer (kapitan) i Lagerfuehrer (kwatermistrz) w Oświęcimiu. Pochodzi z Monachium.

Po dwóch godzinach trzy przybył z Warszawy oficerowie witają się z porucznikiem Dąbskim. W Referacie Śledztwa Specjalnych rozpoczyna się ważna rozmowa.

## DZIS REPORTER zanotował

NA Jednym z drzew, rosnących przy ul. Spiskiej na leśnym zwoiku wiskie. W toku śledztwa ustalono, że są to zwoiki Stanisława K., mieszkanca tej ulicy. Przyczyną samobójstwa — nieznane.

17-LETNIA Jadwiga T., mieszkanka ul. Zagłoby ulica ciężkim zatrucia gazem. Nieprzytomna dziewczyna karetką pogotowia przewieziona do kliniki.

ROZTRĄGNIONY wczoraj, w Gliwicach — p. Stefan Szyba, który posiadał w otoczeniu w urzędzie pocztowym przy ul. Bogurodzicy wiadomości i koleżeńskie PKO, może odebrać u nas, czelnika urzędu.

WZACZOSWIE w Nowym Wierpie miał możliwość oglądania „manewrów” strażackich obywateli straż pożarnych. Terenem ćwiczeń był stary młyn ziemniaki. Wg. relacji kpt. Szmajgalskiego, ćwiczenia „ręcezy” w. Florianca! wypadły imponujące.

## Groźny bandyta skazany na dożywocie

LUBLIN PAP. Sąd Wojewódzki w Lublinie skazał groźnego bandytę Andrzeja Kiszkę na dożywotnie więzienie.

Andrzej Kiszka 41-letni nieuczynny, rozpoczął bandycką działalność przed wieloma laty, uczestnicząc w licznych bandach rabunkowych działających w powiatach Kraśnik, Janów Lub., Biłgoraj i Żurawicko. W woj. czeskosłowackim, Kiszka brał udział w kilkunastu napadach z bronią w reku, a we wsi Rataje Ordynackie w czasie rabunku zamordował Jana Łukasika.

## 9 km „Archimedes”

PARYŻ. Baltyk francuski „Archimedes” prowadzi badania u wybrzeży Japonii zanurzył się ubiegłej nocy na głębokość 9 400 m.

## Po berlińskim wyroku

# ROZPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1) RIN, który swego czasu sam się sędzią w SS? Co sądzi o obronach i detekcyjnych się do następujących argumentów w karkolomowych probach wybiegnięci oskarżonych. Adwokat NOISTEN pytał, dlaczego skurat musi się odbyć ten proces, skoro to „bardzo dużo dochożeń sądowych w analogicznych sprawach zostało w NRF oskarżenie „urozonym”.

## „SWIADKOWIE”

SWIADKOWIE tak strony oskarżenia jak i obrony (większość) to rozdziel sam dla siebie. Miał ich zeznać ponad 100. Zjawia się z góra połowa. Pozostali swierajnie signowali zaproszenie. Woleli pozostać w cieniu. Nawet prasa nie była w stanie ukroc fakt, że większość świadków zachowywała się na sal rozpraw buntne i arogancko. Czy można nazwać zdrowy mi stosunki polityczne w państwie, w którym B. SS-nych maturo i dużego kalibru mają odwagę demonstrować pewność siebie i lekceważenie na rozprawie. O jednym ze świadków, byłym dowódcy inno E. Einsteina, w połowie 1981 roku leżąc w łóżku, nie jest prawomocny, sprawca sędziwa sądowni zachodniemiejskiego „DIE WELT” pisał: „Później w sprawie przestępstw wieczor przez sąd świadków, Bradrich sprawił wrażenie jak bandyta pewnego siebie i najlepiej odżywnego”.

Inny świadek SS-Obersturmfuehrer Fritz Klein mógłby nie mieć do procesu, ponieważ był szefem Referatu Bezpieczeństwa SD w Einsatzkommando 5. Sęk w tym, że absolutnie nie przypominał. Nie on jeden zresztą.

## „OBROŃCÓ”

Z NIEWIELE LEPSEJ GILNY ulepieni byli obrońcy. Czy można być zadowolonym do adwokata MEU-

## Po farence

szpadzie  
Rozpoczęły się walki w SZABLI

BUENOS AIRES PAP. W środę rozpoczęły się walki eliminacyjne w szabli. Do czterdziestu indywidualnych mistrzostw świata kwalifikowało się 32 zawodników, m. in. Polacy: PIATKOWSKI, OCHYRA, PAWŁOWSKI, EZANIE i WYDA. Z obu odpad po walce barażowej. Zablokował nie walczył. Kolejną okazję odwywania wypadli Pawłowski, który zajął w swojej grupie pierwsze miejsce m. in. w barażu. W tym samym czasie w swojej grupie zajął Ochyra.

## WYBIEŻENIA

SENAT FRANCUSKI po raz drugi z rzędu odrzucił trzeci projekt wywyższenia dodatkowych 200 milionów nowych franków głównie na cele budowy zakładu wzbogacenia uranu 230. Zakład ten umożliwiłby francuzi rozbudowę własnej „nuklearnej siły elektrycznej”. Senat odrzucił ten projekt większością 152 głosów przeciw 82.

Jak już informowaliśmy rząd POMOCYJENI użyczył się istnieć od przegłosowania tego wniosku w Zgromadzeniu Narodowym. Inne sędzi przesyłał wniosek upadł, ponieważ w tym samym automatycznie upadł rząd, rozpadł się parlament, rozpadnie nowych wyborów. Na mocy ustawy obowiązującej w tym Republice obalenie wniosku wymagało przegłosowania większością 2/3 głosów w obu izbach.

„Ten właśnie naucz sprawi, że bardzo niepopularny wniosek przesyłał parlament, rozpadnie nowych wyborów. Na mocy ustawy obowiązującej w tym Republice obalenie wniosku wymagało przegłosowania większością 2/3 głosów w obu izbach. Obecnie po powtórnym odrzuceniu wniosku przesyłał przez Senat na on wrócić do Zgromadzenia Narodowego na terenie decyzji. W tym czasie i tymże rad stawiła problem przegłosowania tego wniosku. Wniosek o votum zaufania dla rządu.

## „Paris sur glace” — synna

paryska rewia na lodzie w Stargardzie

POD NAMIOTEM cirkowiczki Stargardzkiej odbyła się wczoraj premiera synna towej synny rewii na lodzie „PARIS SUR GLACE”. W tym czasie i tymże rad stawiła problem przegłosowania tego wniosku. Wniosek o votum zaufania dla rządu.

## Kobiety mają pierwszeństwo

SWEDZKA nagroda literacka przyznana została niekomu nieznanemu debutantce Margerete MALM. Dopiero później okazało się, że laureatką jest, 30-letni pisarz Bertil PETERSON, który po zwycięstwie otrzymał nagrodę. W tym samym czasie w swojej grupie zajął Ochyra.



## WIKTOR SZYDLAK

„Archimedes”

— Dobre rano — rozpoczął na jutro — pojedziecie państwo do obozu w Nadrenii. Podnosi zieloną teczkę i wrzeca ją oficerowi.

— A więc Aumeier — uśmiecha się Sztorski — dawno czekałem na tego płaszka.

wysokiego napięcia czeka Frank. Powie pan: jutro będzie pogoda. On odpowiada: zawsze w to wierzę. Pan pierzy się na nazwisko Hofman. W Kolonii pojździe pan do restauracji „Berta”. Tam będą na pana oczekiwani.

Na którejś przychyłki zaczyna kaszleć.

— Ciesz — krzyczy przychyłki mężczyzna — ciesz, do stu piorunów, to obóz a nie szpital. Tu się nie kaszle.

Po kilku minutach leżący mężczyzna wstaje po mału z przychyłki i delikatnie otwiera drzwi szóstego bloku. Na wieżach wartowniczych błyskają reflektory. Mężczyzna idzie przy ścianie baru.

Zatrzymują samochód w pobliżu wejścia do obozu. Patrzy przez w skupieniu na dwa rzędy kolczastych drutów, na wartownicze wieże. — Autentyczny koncentrac — mówi porucznik Zieba. Jest pierwszy raz w Berlinie, ale obóz koncentracyjny, poznał o wiele wcześniej. Był w Oświęcimiu. Widział nawet Aumeiera. Teraz zobaczy go jeszcze raz. Angielski wartownik sprawdza dokładnie ich papiery. Specjalne zaświadczenie Kwatery Głównej Armii Renu otwiera im dro

— Będą trudności — wzrusza ramionami major. — Trudności? Dzwini się kapitan Sztorski. — Mamy przecież imienne zezwolenie od Komisji Sojuszniczej.

— Wiem — przerywa major — zezwolenie jest, ale Aumeiera nie ma. Uciekł. Działaj w nocy. — Czy to był taki ważny facet? — wraca się oficer dyżurny. — Czy ważny? — krzyczy Zieba — gdybyś wiedział o co to jest Oświęcim, nie byłoby takich pytań. Major potakuje głową. (Ciąg dalszy nastąpi)

### Z wędrówek do sąsiadów

# Kolobrzskie efekcje

WĘDRUJE ulicami Kolobrzegu i nadszły się nie mocne zimno, jakie nastąpiło w tym miesiącu. Przybyło ładnych kolorowych do mów, sklepów cięższych wytrzymali, jakich nie powstąpiły laby się nawet stołca. Coferny się wysępiły grubo, wiele ulic otrzymało już dobre nawierzchnie i jarzeniowie świateł. W porcie, w bazie rybackiej — ruch jak nigdy.

najmniej nie nowoczesne. **...A JEDNAK BEZ PLANU**

JAK co roku Kolobrzeg stał się celem najeżdżających tysięcy ludzi. Potwierdził się znów ważny fakt, świadczący o dysproporcjach w postępie jadalni i restauracji, lokalach rozrywkowych, kin, jakiejś sali widowiskowej (budowa sali widowiskowej w Kolobrzegu wchodzi się od lat), kościołów, niedostatecznie zagospodarowane są plaże...

Na odbudowę i rozbudowę Kolobrzegu idzie rokrocznie co najmniej sto milionów złotych. Powstają nowe domy mieszkalne, nowe obiekty sanatoryjne, nowe obiekty użyteczności. Miasto rośnie, pięknie je. Wszystko idzie niby zgodnie z planem, według przyjętych założeń o rozwoju miasta. Ale nie według władzowej, najbardziej ekonomicznej i potrzebnej harmonijnego rozwinięcia tego obudzonego ze snu wojennych zniszczeń miasta, nie w tempie, jakie nakazuje technika budowlana.

WIESŁAW IWANICKI

### ARGUMENTY NIE TYLKO HISTORYCZNE...

**ODBUDOWA** Kolobrzegu, jednego z najbardziej zniszczonych miast w Polsce miała jednak gorących zwolenników. Patriotów tej sprawy dysponowały argumentami nie tylko natury historycznej: że Kolobrzeg jest jednym z najstarszych miast polskich, swego rodzaju dokumentem polskości tych ziem.

Na szali rozważań w dyskusji znalazły się również bardzo mocne argumenty ekonomiczne i społeczne. A więc że kolobrzski port może częściowo oddziaływać na Szczecin i Gdynię, że kolobrzska baza rybacka przy stosunkowo niewielkich inwestycjach powinna przynieść zdecydowanie większe efekty gospodarcze. I wreszcie — udrówisko, które jest swego rodzaju unikatami i które z wartością swych wód leczniczych słynęło już w ubiegłym stuleciu.

Racje te zwyciężyły. W listopadzie 1957 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o odbudowie Kolobrzegu. W ślad za tą postawą nastąpiło już wiele scenegramów. Opracowano ogólny plan zagospodarowania przetranszowanego Kolobrzegu. Na realizację pierwszego etapu odbudowy i rozbudowy Kolobrzegu, który powinien być zamknięty do roku 1965, przeznaczono wielomilionowe środki.

### DISPROPORCJA

SA uchwały są piękne, jest na miejscu Kolobrzegu przedsiębiorstwo wykonawstwa budowlanego, jest Dyrekcja Budowy Osiedli Rebotniczych. Zdałoby się, że nie ma stół na przeszkodzie, aby kolobrzskie inwestycje przebiegały sprawnie, zgodnie z wytyczonym programem. A jednak sytuacja, jaką zastałem, daleka jest od idealu. Inwestycje towarzyszące, przede wszystkim mieszkaniowe, wyprzedziły poważnie inwestycje, które powinny spełniać rolę czynnika miastotwórczego, a mianowicie udrówiskowe, a także portowe i w bazie rybackiej.

Tym, co utrudnia sprawny przebieg kolobrzskich inwestycji, obok owej, niesławnej i nie tylko dla Kolobrzegu charakterystycznej „metody” rozpoczynania budów bez kompletnej dokumentacji, jest również niedostatek limitów finansowych w stosunku do potrzeb wynikających z normatywnych cykli inwestycyjnych i budowlanych. Buduje się m. in. w Kolobrzegu nowy hotel. Jest to budowa, o której mówi się tu ze swego rodzaju dumą. Ale co z tego, że metoda jest nowoczesna, że nowoczesne są konstrukcje, kiedy tempo budowy, by

## Na szeregociniskich EKRANACH



### Kowboje z epoki skutera

„Dawniej na Gwiazdce otrzymywaliśmy dzielniki skuterów — dzisiaj skutery.”

(„The Mistis”)

TEN FILM jest wprost zatytułowany słynnymi nazwiskami — reżyser John HUSTON, scenarzysta ARTHUR MILLER, aktorzy — Marilyn MONROE, Clark GABLE, Montgomery CLIFT... „Skłócenie z życiem” („The Mistis”) wprowadza nas w świat współczesnych kowbojów polujących gdzieś w Nowadzie na żalones reszki potężnych niegdysz stad mu stanów. To właśnie ci „jeźdźcy na świecie mężczyźni” i gwałtownie kurczący się ich „Dziki Zachód” stanowią dla Artura Millera doskonałą odesknie dla filmowców, którzy rozważają na smutak życia, winność, czy miłość...

Znakomity dramaturg napisał scenariusz filmu specjalnie dla Marilyn, która wówczas jeszcze była jego żoną. Oczywiście partnerką najbardziej szalonej blondynki XX wieku musieli zostać także nie były jego aktorki — wybrano Clark Gable, dla którego ten film okazał się ostatnim filmem oraz znane go w Polsce z „Młodych łowców” (to w USA z wielu innych obrazów) Montgomery Clifta. I właśnie skurczysto jest najmocniejszą stroną „Skłócenia”, gdyby nie dobra obsada, trudno byłoby przywrócić widzowi przez tasienowe dialogi bohaterów.

Ci natomiast, którzy wybierają się na „Skłócenie”, leczą na emocje w stylu klasycznych westernów, wspaniali szerokokadrówi mi kapelusznicy bohaterów zawiąda się, choć finał filmu widać z góry. Polewano na mustang przez użyciu... samochodu i smoków. **Marek SZYMZYK**

# Statek-gigant



DO portu gdańskiego zawiął największy statek pasażerski, jaki kiedykolwiek pływali po Bałtyku. Jest to nisz „CARONIA” — statek angielskiego armatora „CUNARD LINE” z Liverpoolu. Na swym pokładzie przywiozł do Polski amerykańskich turystów. NA ZDJĘCIU: m/s „Caronia” zacumował w porcie gdańskim przy nabrzeżu Franciszkum. Foto — CAF

## A na deser „ROCK”

NOWA atrakcją Budapesztu jest „MOPRESSO” — bar, w którym, popijając kawę czy wino, ogląda się filmy kinokomediowe, a w przerwach pokazów — tancerzy! Najmłodziej jest nadal szalowy „Rock” i populiśnoki „Twist”. NA ZDJĘCIU: wejście do baru „MOPRESSO” na ulicy Ulloi w Budapeszcie. (Foto — CAF)



## TROJNIE ZE JEM

„PRZYSŁOWIA są mądrością narodów” — głosi maksyma, będąca niejako kwintesencją ludowych porzekadeł. Ale np. nie wszystkie przysłowia pasują jak ulał do każdej epoki. Wraz ze zmianą stosunków społecznych zamierają jedne przysłowia, a na ich miejsce mądrość ludowa powołuje nowe, oddające treść nowej epoki, nowej obyczajowości, nowych stosunków międzyludzkich. Wzmyś dla przykładu sprawę dawniej i dzisiejszej rodziny. Stare wzory, rządzące życiem rodziny, przetrwały wiele przysłów, oddających treść klasową i społeczną dawnych stosunków rodzinnych. Dawne stosunki rodzinne cechowała postawa posiadaczy, chciwość i zachłanność. Rodzina uczyła dzieci zdobywać pieniądze. STAD cała plejada charakterystycznych w tym względzie przysłów. Uczy się, abyś nie musiał ciężko pracować. Pracuj, abyś zarobił i mieć, któryś się ci potrzebny, szanuj silnych, możnych, bogatych. Nie lęz się z tymi, których nie potrzebujesz. Lekceważ i deptaj ślady, bo inaczej oni ciebie zniszczą i zjezą. Jeśli masz wyzwyty zmieni — idź i wypowiadaj się, a będzie wszystko w porządku.

ZASADNICZYM wzorem dawniej rodziny, jej moralności, funkcji społecznej i wychowawczej był ideał zysku materialnego. Bo w kapitalizmie wszystko jest podporządkowane sprawie zysku materialnego. Tak samo i model kapitalistycznej rodziny.

Przypomnijmy sobie sztukę Gabrieli Dulskiej „Moralność Pani Dulskiej”. Czy pani Dulka biała nad krzywdą, która jej syn wyrządził młodej służącej? Nie. Czy biała nad cynizmem swego syna? Nie. Pani Dulka jest zrozpaczona, że lokatorzy jej kamienicy mogą się dowiedzieć o „skandalu”, że jej „dobra imię” cnotliwej, religijnej matrony — właścicielki czynszowej kamienicy może być nadzarpanie, a co za tym idzie — „porządki” ludzkie mogą się wyprowadzić i przestąpić płaciznę. Kom o n e. PONADTO dawna rodzina uczyła swoje dzieci egoizmu społecznego. I na ten temat jakże wiele przysłów. Patrz swego nosa. Dbaj o siebie, reszta niech ci nie obchodzi. Grunt, że u ciebie dostaniesz. Nie obchaj nosa, gdzie nie do potrzeba.

## Jego rola i życie

# Opiekun społeczny

GDY Władek wchodzi na salę sądową sprawiła wrażenie inteligentnego, przemyślnego chłopca. Na rozprawę przyszedł z matką, która na to okazję wymyśla syna i „wypucowała” aż blizny. Akt oskarżenia zarzuca chłopcu kradzież damskiej torebki. Na zdanie sędziego Władek opowiada, jak doszło do kradzieży. Dostał od swągry trochę drzewa i chciał je sprzedać. Poszedł więc do pierwszego lepszego mieszkanka i nieznaną kobiecie zaproponował kupno.

— Ta pani zgodziła się i poprosiła nawet, żebym naprawił jej płatek w mieszkaniu — opowiada „oskarżony”. — Wszedłem do pokoju. Przez jakiś czas byłem sam i wtedy wzięłem tę torebkę. Nie wiem co mnie skusiło. Ale już nigdy tego nie zrobię. W torebce były pieniądze. Kupiłem sobie książki do czytania, cukierki i czekoladę.

### Mówi matka:

— Tak! wstyd. Wolałbym go widzieć w tramwaju niż w sądzie. Ale on ma niekiedy życie w domu. Ojciec nalogowo płakał, sprządał. Pozostał więc do pierwszego lepszego mieszkanka i nieznaną kobiecie zaproponował kupno.

WYROK jest łagodny. Intencją Sądu jest nie ukaranie chłopca, lecz zaurzędzenie z drogi, na której się on znalazł, a która wiedzie wprost do przestępstwa. Dlatego z uwagi na brak właściwej opieki ze strony rodziców, sąd postanowił oddać Władka pod dozór kuratora.

KURATOREM Władka jest starsza kobieta, długoletnia działaczka społeczna, która sprawuje opiekę nad dziećmi, przetrzymując ich przy sobie, przez całą rodzinę. Praca jest ciężka, często nieudziękna, a spełniania w ramach funkcji społecznej. Jako ekwiwalent za koszty poniesione podczas sprawowania dozoru, kurator otrzymuje tylko skromny ryczałt pieniężny.

Głównym jego zadaniem jest opieka nad nieletnimi, ale nie rzadko rozciąga się ona na całą jego rodzinę. Kurator pomaga więc w załatwianiu najprzeróżniejszych spraw związanych z przydzieleniem mieszkania, czy otrzymaniem mieszkania, umieszczeniem kogoś w rodziców-alkoholików, w leczeniu odwykowym. Za to wszystko niejednokrotnie spotyka się z wrogią postawą społeczeństwa. Na jednego z kuratorów ojciec chłopca rzucił się z siekiera i tylko dzięki temu, że kurator był trzeźwy, a ów ojciec pijany, nie doszło do morderstwa.

OFICJALNIE kuratorów sądowych nazywa się pomocnikiem aparatem wymiaru sprawiedliwości. Co nie jest to aparat zbyt liczny, a ponieważ w Szczecinie jest wiele dzieci i młodzieży wymagających sądowego dozoru, na jednego kuratora przypada przeciętnie dziesięciu podopiecznych. To bardzo dużo. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że kurator rozporządza bardzo ograniczonymi środkami działania (rozmowy wychowawcze, perswazje itp.), to niedziwne, że często wysiłki te nie odnoszą właściwych rezultatów.

PRZY szeregociniskim sądzie dla nieletnich za osiemdziesiąt kilku kuratorów, istnieje tylko trzech zawodowych. O ile ci o statni odpowiadają wymogom stawianym tego rodzaju funkcji, odpowiednio wykształceni, do świadczenia zawodowe, to o tyle nie można tego do wiedzy o większości opiekunów społecznych. To jest niewątpliwym mankamentem szeregociniskiego aparatu pomocniczego wymiaru sprawiedliwości.

Praca profilaktyczna — wychowawcza prowadzona wśród młodzieży znajdującej się u progu wykołajenia, znalazła się w centrum zainteresowań szeregociniskiego sądownictwa. Nieuąpliwie sprawy opiekunów społecznych znajdują u najbliższym czynie swoje rozwiązanie. Zwiążca, jeżeli chodzi o właściwy dobór kadry i zmniejszenie ilości podopiecznych przypadających na jednego kuratora. (18)

# PRZYSŁOWIA SIĘ STARZEJĄ

du, przysposobienie do zawodu, rozwinięcie szacunku dla wiedzy, wpojenie postępowego poglądu na świat. Rzecz jasna, trudno wyobrazić sobie wyrabianie wszystkich tych cech bez rozwinięcia miłości rodzinnej, atmosfery uczciwości, wzajemnego szacunku oraz wysokich wymagań starszych wobec dzieci. OBEĆNIE w stosunkach rodzinnych dochodzą do głosu te porzekadła, które postuluje doskonałość moralną, zalecają humanitaryzm w stosunkach międzyludzkich, stawiają dobro człowieka ponad wszystko. Co nie przystoi, nie czyni tego, co nie jest prawdą nie mów tego. Nie obawa, lecz poczucie powinności niechaj cie powstrzymuje od występku. Bądź pogodny ducha i nie pożądaj pomocy i spokoju takiego, którego tylko inni mogą ci użyć. Tylko ten jest miły bogom, kto nienawidzi wszelkiej krzywdy — oto kilka porzekadeł, które w naszej nowej rzeczywistości społecznej zwycięsko torują sobie w stosunkach międzyludzkich drogę. **NEPTUN**





Szczeciński numer „Światowida”

POPULARNY magazyn turystyczny „Światowid” przygotowuje dla naszego miasta przyjemną niespodziankę. Będzie nim numer „Światowida” poświęcony w całości Ziemi Szczecińskiej.

Szczeciński numer, przygotowany przy pomocy społecznego aktywu Zarządu Okręgu PTTK, zawierając będzie materiały dotyczące historii i zabytków Pomorza Zachodniego, rozwoju portu i szczecińskiego przemysłu morskiego oraz odbudowy i planów architektonicznych Szczecina.

Ukazanie się numeru zapowiadane jest na połowę sierpnia (kg)



Gruzińskie impresje

- Kobiety, wino...
Polski miód z 1814 r.

POLONICA I ABSTRAKCYJNYZM

(Korespondencja „Kurier” z Tbilisi)

MOŻE to banalnie rozpocząć korespondencję z Gruzji od zachwy nad zaskakującymi sycyliami Kaukazu, widzieliśmy z okna samolotu, ale doprawdy widok jest niezapomniany. Tym bardziej, że obecność gór odziera się podczas całego pobytu.

Tbilisi ścisnie w dołku rzeki Kury, ciągnie się ponad 30 kilometrów. W nocy setki tysięcy światełek zlewają się z gwiazdowym niebem. Tylko na jednym z sześciu czerwonych światła sygnalizacyjnego potężnego masztu telewizyjnego. Obok rzęście oświetlona atrakcyjna kawiarnia, znana pod pseudonimem z filmu „Dzień ostatni, dzień pierwszy”.

A SAMO Tbilisi, miasto piękne, ruchliwe. W kinach m. in. wyświetlają polskie filmy „Kryzys” i „Powrót”, które cieszą się dużym uznaniem. W Operze można podziwiać światowej sławy tancerza Wachanga Czabukiani i pojeźdźcę na koncert rumuńskiej śpiewaczki czy amerykańskiego wolonczelisty. W klubie młodzieżowym otwarto wystawę prac studentów uczelni pla-

stycznej. Dużo naśladowictwa, szczególnie impresjonizmu francuskiego, z tendencjami do abstrakcjonizmu lub sztuki ludowej. Zapowiadają się ciekawe indywidualności.

Przy głównej arterii, Prospekcie Rustaweli, rzeźbi się sklep — odpowiednik naszej Cepelli. Jest to nowość w Związku Radzieckim. Można tu nabyć piękne obrazy (także abstrakcyjne), ceramikę, kilimy i różnego rodzaju drobiazgi artystyczne. I to nie tylko gruzińskie, ale z różnych republik, szczególnie nadbałtyckich. Niedawno odbył się na terenie całego Związku Radzieckiego tydzień propagandy nowocześniejszej sztuki użytkowej. Co raz energiczniej walczy się ze szmirą, choć w Uniwersytecie spotyka się jeszcze czasami makaty z klasycznym języcem na rykowskim.

O urodzie Gruzinek nie trzeba pisać. Spiesz się zawiadomić nasze panie, że chodzą modnie ubrane, oczywiście w szpilkach. Jeśli już mowa o kobietach nie sposób nie wspomnieć o winie.

A temat, jak rzeka, po nieważ pisać — gruzińskich winiarzy są wyjątkowo zasobne... Szczególnie

wyróżnia się tu Wytwórnia Win nr 1, która wybudowana 61 lata temu. Właśnie podczas mojego pobytu w Tbilisi odnawiano między innymi jej charakterystyczne wieżyczki z czerwonej cegły.

Obecnie wytwórnia ta napelnia się swych zapasów w ciągu roku około 8 milionów butelek! Jej przetrzone rodzaje win otrzymują na międzynarodowych degustacjach kilkadziesiąt srebrnych i złotych medali. TE WYSZYTKIE przygotowania wiążą się z Międzynarodowym Kongresem Winiarzy, jaki ma się odbyć wkrótce w Tbilisi. Z pewnością wszyscy uczestnicy z przyjemnością obejrzą istniejącą przy Wytwórni „bibliotekę” zawierającą 2,5 tysiąca rodzajów win, w 130 tys. butelek. Do białych krówek, jeśli tak można po wiedzieć, należą: polski miód z 1814 r. i angielska „antycholeryczna” wódka z XVII wieku, koniak z epoki Napoleona I, stare wino hiszpańskie i włoskie. Ach... pomyślał by sobie w takiej „bibliotece”.

ZDZISŁAW ORNATOWSKI



Na bałtyckiej plazy

Polacy ze szczecińskimi zakładami pracy, m. in. Stocznia im. A. Warskiego oraz SFM „Junak”. Otóż zakłady te otrzymały w regionie działalności FWP, a więc w Polanicy, Kudowie, Dusznikach i Szczawinie przydzielone miejsca, przydzielone skieroowani centralnymi. Praktyka wykazuje, że w kraju nie wykorzystuje się średnio około 10 proc. miejsc na wczasach leczniczych. Szczecińscy robotnicy wypełniają w jakimś stopniu te luki. Wyjazdy są organizowane grupowo, w zależności od typowych schorzeń zawodowych, pod kontrolą lekarzy zakładowych. Ta forma leczenia i wypoczynku zyskała wśród szczecińskich żalag duża popularność.

Najdłuższe fale radowe

GEOFIZYCZY zaobserwowali nowy rodzaj promieniowania radiowego, docierającego na Ziemię z Kosmosu. Jedno drżenie trwało aż 100 sekund, czyli długość fali na ok. 30 milionów kilometrów. Nie jest wykluczone, że promieniowanie to ma związek z potokami cząstek Słońca, które tradycyjnie docierają do atmosfery. Bez względu jednak na pochodzenie tych najdłuższych znanych dotychczas z zakresu fal elektromagnetycznych, dzięki nim fizycy astronomowie będą mogli ustalić niektóre zależności między Słońcem i Ziemią, a także przeniknąć niektóre tajemnice wnętrza Ziemi.



WODOWANIE NAJWIĘKSZEGO SUPERZBIORNIKOWCA

10 lipca w japońskiej stoczni Sa-sebo Heavy Industries Ltd wodowano zbiornikowiec „Nishio Maru” o nośności 130 000 ton. Jest to pierwszy z dwóch statków tej wielkości zamówionych przez armatora japońskiego Idemitsu Kosaka K. K. Zatem największy statek towarowy świata. Stapkę położono 18 listopada ub. roku. Zakładem budowy przewidziane jest na wrzesień br.

UPADŁOŚĆ BREMEŃSKIEJ FIRMY ŻEGLUGOWEJ

Sąd w Bremie ogłosił upadłość firmy żegluga Helmut Farchmann, eksploatującej 9 statków o pojemności od 383 do 1 286 BRT, z których dla pokrycia długów sprzedano już cztery. Ogólne zadłużenie przedsiębiorstwa oceniane jest na 10-11 mln marek. Bezpośrednią przyczyną upadłości armatora było wybudowanie przez niego luksusowej willi za niemal 2 miliony, a następnie nielegalne zapisanie jej na rzecz małżonki.

PIERWSZY HISPANISKI STATEK DLA ARMATORA NRF

Hiszpańska stocznia Compania Euskalduna de Construcion y Reparacion de Buques przystąpiła do budowy pierwszego statku na zlecenie armatora zachodniemieckiego. Jest nim firma H. F. Cordes z Hamburga. Statkiem o nazwie „Santia” rozpoczyna serię 10 jednostek tego typu o pojemności 498 BRT i nośności 11 100 ton, przeznaczonych dla żeglugi przybrzeżnej. Wspomniana stocznia hiszpańska zbudowała szereg statków — zamówienie armatora norweskiego.

NOWOCZESNY RUDOWIEC ROWNIEZ STATKIEM SZKOLNYM

W zachodniemieckiej stoczni AG „Weser” w Bremie odbyło się na początku lipca przekazanie armatorowi John. Frilzen z Emden nowoczesnego rudowca o nośności 35 000 ton, który będzie służył równocześnie do szkolenia marynarzy. Uznano go za jeden z najlepszych statków w klasie mieszkalne i naukowe, odrębną jadalnię oraz bibliotekę. Nauka prowadzona będzie przez naukowców w porozumieniu z kierownictwem statku według ustalonego programu.

RACJONALIZACJA ŻEGLUGI W KRAJACH SKANDYNAWSKICH

Po Norwegii i Danii również Szwecja przystąpiła ostatnio do prac nad racjonalizacją żeglugi. Prace te zmierzają do zmniejszenia ilości marynarzy na statkach, celem obniżenia kosztów radowców. W tym celu w tym celu akcja prowadzona jest we współpracy z odpowiednim związkiem zawodowym. Zarówno armatorzy jak i związek zawodowy dotychczasowe wyniki akcji oceniali pozytywnie. W tym celu tankowcu średniej wielkości roczne koszty udało się obniżyć o 200 tys. koron. W Danii podobne prace w tym celu prowadzone są od czasu towarzyszących o 40 proc. istotą zmian jest usunięcie ściśle przestrzeganego do dnia dzisiejszego żalag maszyn nowo i nawigacyjnych.

ZŁA SYTUACJA STOCZNI ZACHODNIEMIECKIECH

W dorocznym sprawozdaniu hamburskiej stoczni „Blom und Voss” mówi się o coraz wyraźniejszych objawach kryzysu w przemyśle stoczniowym, co odbija się na pracy zachodniemieckiego przemysłu okrętowego. Stocznia „Blom und Voss” zbudowała w ub. roku cztery statki o nośności łącznej 100 000 BRT. W porównaniu z poprzednim 156 790 ton; jej obrót roczny zmniejszył się o ponad 40 milionów marek, zaś bilans wykazuje stratę w wysokości niemal 3 milionów marek (w roku ub. 919 tys. marek wzrostu). W sprawozdaniu zarząd stoczni wyzywa rząd NRF do udzielenia stoczniom tego kraju skutecznego pomocy w celu utrzymania ich zdolności konkurencyjnej.

STOCZNIA „NEPTUN” W ROSTOCKU WYBUDOWAŁA JUŻ 373 STATKI

Stocznia „Neptun” w Rostocku stała się po wojnie jedną z największych stoczni Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W 1947 roku 17 lat wybudowała ona 373 statki pełnomorskie. Daje to najłżejszy obrót wzrostu, że od czasu wojny zbudowano 530 statków. Zakład ten buduje głównie frachtowce o nośności 4 000 i 5 000 BRT. W 1956 roku 17 trawlerów rybackich, ponadto w programie produkcyjnym ma jednostki specjalne. W tym celu zbudowano 15 statków, w tym 12 jednostek, np. na zamówienie ZSRR stocznia „Neptun” buduje statki badawcze i statki ratownicze. W 1956 roku 15 statków, w tym 12 jednostek, np. na zamówienie ZSRR stocznia „Neptun” buduje statki badawcze i statki ratownicze. W 1956 roku 15 statków, w tym 12 jednostek, np. na zamówienie ZSRR stocznia „Neptun” buduje statki badawcze i statki ratownicze.

NA EKSPORT

TOWARZYSTWO Handlu Zagranicznego „MODEX” eksportuje typowe węgierskie stroje ludowe oraz ubiory i motocykle ludowych. Na zdjęciu: haftowana bluzka „Matyo” i szmodziolowa spódnica, ozdobiona motywami „Baranya”.

A NASTĘPNEGO dnia pani syn wywołuje panią do rozmowy...
— A NASTĘPNEGO dnia pani syn wywołuje panią do rozmowy — stwierdził sucho porucznik — Na pół godziny przed wybuchem. Rozumie pani, co to znaczy.
— Pani Wolker nie chciała zrozumieć. Zerwała się z krzesła, błagalnie złożyła dłonie. W jej oczach było tylko bliaganie.
— Żeby zaprzeczył, żeby powiedział, że żartował.
— Pani poruczniku! — pociągnęła żałośnie nosem — Przecież on wtedy był w Rzymie.
— W Brington był o ósmiej trzydziestej rano. I tak mu się spieszyło, że sam już nie zamawiał rozmowy — nie miał czasu — tylko posłużył się posłańcem.
— Nie, to niemożliwe! — nie mogła i nie chciała uwierzyć. — To prawda, że jest lekko myślny, że lubi pohulać... Pieniądze też się go nie trzymają, ale żeby... — to słowo nie zdołało przejść jej przez gardło. — Po cóż go miał...
— Zemsta jest częstym powodem zbrodni — stwierdził sierżant, ale bez zbytniego przekonania. Pani Wolker musiała to wyczuć, bo zmieniła nagle front i tak jak poprzednio na sierżanta Parkera, tak teraz natarła na porucznika.
— Dlaczego pan się do niego przyczepił? — krzyknęła histerycznie. — Jeżeli szuka pan mordercy niech pan nie będzie ślepy, niech się pan rozejrzy i popatrz na innych.
— Na przykład? — porucznik natychmiast pochwycił koniec nitki która — kto wie, czy nie prowadził do kiebka. — Na przykład na Kogo? Proszę, niech się pani nie krepuje.
— A dlaczego miałabym się krepować? Żeby ich bronić, osłaniać. I to wtedy, kiedy pan mojego syna, kiedy pan tak o moim synu...
— No wiecie?
— A inżynier Thompson? A pani Norton? O nich pan w ogóle nie pomyślał, prawda? A jej też nie było w domu.
— Wyjechała do siostry — przypomniał ochle sierżant, w którego oczach pani Wolker od razu widać strach. Nie lubił, jeśli ktoś, ratując własną skórę sięgał pazurami po skórę kogoś innego. — Sama, pani mówiła.
— To co, że do siostry? — pani Wolker nie zamierzała skapitulować. — Do siostry, czy nie

do siostry, ale wyjechała. A gdyby była w domu, zginełaby razem z mężem.
— Czemu pani łączy Thompsona z panią Norton? — zainteresował się porucznik.
— Ja ich nie muszę łączyć — rozemniała się histerycznie. — Czy to może do mnie przychodzi inżynier i to prawie dzień w dzień?
— Inżynier Thompson był przyjacielem dyrektora Nortona. Serdecznym przyjacielem.
— A kwiaty, to komu przynosił? Dyrektorowi?
— Nie widzę nic złego w tym, że się przynosi czasem kwiaty żonie przyjaciela.
— A to, że przesiadywali razem, kiedy dyrektora nie było w domu? — pani Wolker tak łatwo nie ustępowała. — Też pan nie widzi w tym nic złego?



Nie, nie widzę.
— Nie, nie widzę.
— Złe widzi pan tylko w moim chłopcu. No pewnie, pan Thompson jest ważnym inżynierem, ma grube pieniądze, ma ważnych przyjaciół...
— To już zabrzało całkiem jednoznacznie i porucznik był zmuszony ją ostrzec:
— Rozumiem pani zdenerwowanie — wycedził, marszcząc brwi — ale proszę mimo wszystko uważać na to, co pani mówi.
— Zaczęła płakać.
— Ja... ja przepaszam... — szlochła. — Ja nie myślałam nic złego. Daję panu słowo.

— Myślała pani to, co pani powiedziała — stwierdził Collins, ale już znacznie łagodniej. — Proszę mi wierzyć, pani Wolker — ciągnął dalej, podkreślając słowa gestami — że nie zależy mi bynajmniej na tym, żeby to właśnie pani syn John Wolker okazał się mordercą. Albo, powiedzmy, inżynier Thompson, Najbardziej — i to mówię pani zupełnie szczerze — odpowiadał by mi przypadek, albo nieostrożność.
— A może to był przypadek? — pani Wolker uciepiała się tych słów z gorączkową nadzieją. — Przecież zdarza się czasem, że zajdzie coś takiego, co się w głowie nawet nie mieści. Ja mogę się zająłoby, że to był przypadek.
— Raczej nie — porucznik nie chciał jej dłużej zwodzić. — Niestety, nie. I skoro założyliśmy, że mogło mieć miejsce morderstwo, musimy szukać mordercy — rozłożył ręce w sposób właściwy w takich sytuacjach. — Myślę, że mnie pani rozumie, pani Wolker.
— Ja wiem, że wy od tego jesteście — pociągnęła nosem — ale mój John! Przysięgam, że on tego nie zrobił. On nie mógł tego zrobić! Nie mógł, nie mógł! — zaczęła dygotać.
Porucznik wstał, wyszedł zza biurka.
— Niech się pani uspokoi — położył jej dłoń na ramieniu. — Po cóż się martwić na zapas? — ujął ją pod ramię, pomógł jej się podnieść. — Na razie dziękujemy pani i głowa do góry. Pojeżdżenie, to jeszcze nie pewność, pani Wolker, proszę o tym nie zapominać.
Odpowiedział panią Wolker do drzwi, pościł sierżantowi, żeby ją odwiózł do domu — o stracie domu zamieszkała chwilowo w przyjaciółki — i z głęboką urazą do świata, stwarzającego sytuację o których nie śniło się przyzwoitym policjantom, wrócił na swoje miejsce za biurkiem.
(Ciąg dalszy nastąpi)